

Stara ulotka Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka

Wiktor Chmielarczyk

Old leaflet of the Polish Anti-Cancer Committee

Na starej ulotce Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka z 1926 roku autor-grafik przedstawił symbolicznie walkę człowieka z chorobą nowotworową [wg 1]. Raka¹ symbolizuje hydra, której żywotność, a właściwie żywioł spotkał się w walce na śmierć i życie z żywotnością człowieka. Z jednej strony siła, której jedynym celem – wartością jest zabić aby żyć, z drugiej człowiek uwikłany w walce z hydrą, człowiek ze swoim życiem zakorzenionym w transcendencji, a więc w rzeczywistości, która ma nas podnosić z „podrzeczywistości” zabijania do „ponadrzeczywistości” harmonii i miłości. Dlaczego autor ulotki wybrał ten obraz? Zaprzeczył tym jakoby koncepcji Romana Ingardena [2], który uważał, że każde dzieło sztuki stanowi zamknięty fenomen, nie orzekający o rzeczywistości świata i obojętny na jego istnienie. Głębsza analiza tej ryciny, pod którą umieszczono informacje o pierwszych objawach i miejscach leczenia chorych na raka w przedwojennej Warszawie, wskazuje, że przedstawia ona Heraklesa² w walce z hydrą lernejską, potworem o dwunastu głowach [3]. Herakles rozbijał głowy hydry pałąką, lecz ich żywotność przewyższała siłę niszczenia. Pomógł mu siostrzeniec Jolaos (dlatego tego zadania nie uznano za wykonane samodzielnie), który doradził Heraklesowi, aby każdą głowę przypalał ogniem, wtedy nie odrastały, z wyjątkiem jednej, która była nieśmiertelna. Na rycinie Herakles jest już po rozmowie z siostrzeńcem Jolaosem, w lewej ręce trzyma rozpaloną żagiew. W tym miejscu symbolika obrazu jeszcze bardziej narusza ową ingardenowską obojętność sztuka-życie. Piękno i tragizm dzieła przenika inspiracja niewątpliwie czerpana z ówczesnej fascynacji modernizmem. Płomień, który ma

**POLSKI KOMITET DO ZWALCZANIA RAKA
KOŁO PAŃ – WARSZAWA – KAROWA 31**



CHOROBA ZWANA RAKIEM

ZABIERA CO ROKU NA ZIEMIACH POLSKICH DZIESIĄTKI TYSIĘCY LUDZI! WŁYBNIŁE ROZPOZNANY RAK JEST ULECZALNY, NIE ZWLEKAJCIE, SKORO TYLKO WYSTĄPIĄ PIERWSZE NIEPOKOJĄCE OBJAWY, JAK MAŁE GUZKI NA PIERSIACH, OWRZODZENIA NA JEZYKU LUB WARGACH, NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA SKÓRY, CUCHNĄCE LUB KRWISTE WYDZIELINY, DŁUGOTRWAŁE ZABURZENIA KISZKOWE, WYCHUDNIĘCIE I UPADEK SIŁ BEZ WIDOCZNYCH PRZYCZYŃ. **NIE ZWLEKAJCIE!** ZWRACAJCIE SIĘ NATYCHMIAST DO LEKARZA! W WARSZAWIE MACIE BEZPŁATNĄ PRZYCHODNIĘ PRZY ULICY KAROWEJ 31 (GMACH TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO). KOŁO PAŃ KOMITETU ROZTOCZY NAD BIEDNYM CHORYM I JEGO RODZINĄ OPIEKĘ.

NIE ZWLEKAJCIE WIĘC, ZWRACAJCIE SIĘ NATYCHMIAST DO LEKARZA.

¹ Nowotwory złośliwe dzielą się na raki, mięsaki i chłoniaki; na starej ulotce dla określenia wszystkich tych chorób stosuje się przyjęte w języku pozamedycznym słowo – rak.

² Herakles ożenił się z Megarą, córką króla Koryntu Kreona. Aby oczyścić się ze zbrodni (morderstwo żony i synów) musiał wykonać 12 prac: 1) zdusił lwa z Nemei, 2) zabił hydrę lernejską, 3) upolował dziką z Erymantei, 4) złowił lanię kerynejską, 5) wytepił ptaki z błot stymfalijskich, 6) oczyścił stajnię Augiasza, 7) pokonał byka kreteńskiego, 8) uprowadził kłaczę Diomedesa, 9) zdobył cudowny pas królowej Amazonki Hippolity, 10) uprowadził woły Geryona (ustawił wtedy słupy Heraklesa w Cieśninie Gibraltarskiej), 11) ukraść złote jabłka z ogrodu Hesperyd, 12) uprowadził Cerbera z Hadesu.

zabić hydrę, kojarzy się z siłą promieniotwórczego radu odkrytego przez Marię Skłodowską-Curie. To jej odkrycie było bezpośrednią inspiracją założenia Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka. Największą siłą hydry nie było jednak odrastanie rozbijanych głów, ale istnienie jednej głowy, która była „nieśmiertelna”. Nie była to „nieśmiertelność duchowa”, ale „nieśmiertelność” bardzo podobna do spotykanej wśród komórek nowotworowych, której przyczyną jest zablokowanie kontrolowanego przez gen *p53* mecha-

nizmu zaprogramowanego samobójstwa (apoptozy). I znowu wewnętrzna prawda obrazu staje się wiążąca dla rzeczywistości choroby nowotworowej, odkrytej wiele dziesiątków lat po przygotowaniu ulotki. Przesłanie dzieła sztuki przekracza jego własny fenomen. W skomplikowanym mechanizmie na granicy struktur genom-proteom leży tajemnica „nieśmiertelności” komórki nowotworowej, która potrafi przetrwać leczenie chemią i „przypalenie” ogniem radioterapii. Herakles zwyciężył nieśmiertelną głowę potwora „chirurgicznym” cięciem miecza. Mimo całej tragedii przekazu ilustracji symbolizującej walkę śmiertelności z nieśmiertelnością jest w niej perspektywa nadziei. Herakles strzałą zatrutą krwią hydry zabija centaury Nessosa, który chciał zgwałcić jego żonę Dejanirę. Umierający centaur znając uczucie zazdrości Dejaniry o Heraklesa dał jej namoczoną w swojej krwi koszulę, kłamiąc, że jeżeli włoży ona tę koszulę Heraklesowi będzie zawsze jej wierny. Zatruta krew Nessosa z koszuli (stąd koszula Dejaniry) zaczęła palić skórę siłacza. Herakles ginie z powodu jadu hydry – symbolu raka. Mimo wszystko nasuwa się w tym miejscu kolejny związek tej mitologicznej sceny ze śmiercią z powodu białaczki (raka krwi) odkrywczyni radu Marii Skłodowskiej-Curie.

Herakles chcąc skrócić swoje męki pali się na stosie, ale dzięki temu staje się nieśmiertelny. Jest to naturalnie wyższy rodzaj „nieśmiertelności” niż nieśmiertelność komórki nowotworowej czy odradzającej się głowy hydry. Herakles za swoją nieśmiertelność zapłacił ofiarą dobra, jakie uczynił ludzkości zabijając hydrę. Hydra jako symbol zła pośrednio przyczyniła się do powiększenia panteonu greckich bogów. Historia walki Heraklesa i hydry odkrywa fenomen skomplikowanej konwersji zła w dobro. Alegoryczny obrazek ukrywa jeszcze inny przekaz mocy dla tych co walczą z rakiem, jest nią przestrzeń nieba. Hydra to bardzo rozległy, wydłużony gwiazdozbiór, leżący w obszarze równika niebieskiego, rozpościerający się od gwiazdozbioru Raka do Wagi. Alegoria spotkania dwóch hydr: tej z nieba i z ziemi przekłada się na spotkanie alfa-heliks DNA i alfa-heliks galaktyki. Kwas dezoksyrybonukleinowy zamknięty w submolekularnej strukturze genomu jest zbudowany z tych samych pierwiastków, co mająca jego kształt, mierzająca miliony lat świetlnych, galaktyka.

Na starej ulotce tragedia terażniejszości przekuta zostaje dzięki heroicznej walce Heraklesa za pomocą miecza i gorących promieni w zwycięstwo nadziei, która odkrywa przyszłość. Scena obrazu pochodzi z mitologii greckiej, w której rzeczywistość jest opisana zgodnie ze strukturą ówczesnego języka, który był poezją. W języku poetyckim świat objawiał się w całości – *en block* – bez ostrego podziału na dobro, piękno, prawdę z ich dalszą nieskończoną strukturalizacją, która trwa do dziś. Przekaz tej sztuki nie jest jednak „płaski”, nie jest „zewnętrzny”, wciąga i nas współczesnych w dramat, a właściwie tragedię, która będzie trwała do końca świata, a która jest tajemnicą życia, „strumieniem” w którym wszystko jest tylko jest i aż jest, a który jest podstawą naszego intersubiektywnego kontaktu ze światem. Ruch tego strumie-

nia odbywa się dzięki napięciu pomiędzy życiem i śmiercią, dobrem i złem, pięknem i brzydotą, prawdą i kłamstwem. To te napięcia dają temu strumieniowi hipnotyzującą nas moc, która jest pochodną napięcia tkwiących w nim żywiołów. Mała rycina z zapomnianej ulotki Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka, przedstawiająca tragizm i piękno walki, jest powiązana z rzeczywistością choroby nowotworowej licznymi intuicyjnymi i logicznymi wątkami. Pod, wydawałoby się, „płaskim wymiarem”, zawiera ona wymiar mocy dla tych, którzy spotkali się z hydrą-rakiem. Przekaz rysunku nie różnicuje tych, co walczą z rakiem na ofiary i wojowników, uważa ten podział za względny. Przesłanie mocy zawarte w rysunku wynika z pewnego marzenia zakłętego w mitycznym opowiadaniu o Heraklesie, że są wśród nas ludzie, którzy potrafią zmienić bezsens w sens i rozpacz w nadzieję.

Świat sztuki nie zawsze jak twierdził Roman Ingarden jest obojętny na istnienie. Tylko sztuka potrafi odsłonić ten najbardziej podstawowy wymiar rzeczywistości, w którym zakodowany jest sens (jakość), nie zmieniony uproszczoną wynikami analiz i statystyk jego wtórna rzeczywistością (ilość). Zmarły na nowotwór złośliwy ksiądz Józef Tischner w sporze z Romanem Ingardenem na temat sztuki prezentował pogląd, że „świat sztuki może być światem prawdziwszym niż jakikolwiek inny świat” (4). Świat sztuki też może odkrywać przed nami fenomen hierarchii wartości zakorzenionych w realnej rzeczywistości, tak powszechnie odrzucany obecnie przez sztukę awangardową. Na rycinie, która w sposób ponadczasowy przedstawia symbolicznie zmaganie się człowieka z tymi siłami, które czyhają na jego życie, to część tekstowa odkryła kolejne upostaciowanie tych sił, jest nimi epidemia raka. Walka Heraklesa z hydrą lernejską obrazuje zmagania się ze sobą piękna prawdy i dobra w kontekście nieredukowalnego fenomenu śmierć – nieśmiertelność, którego fundamentem dla ks. Józefa Tischnera było zawsze spotkanie Bóg – człowiek.

Dr n. med. Wiktor Chmielarczyk
Zakład Organizacji Badań Masowych
Centrum Onkologii – Instytut
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie

Piśmiennictwo

1. Z. Wronkowski. 90 lat Polskiego Komitetu Zwalczenia raka. *Nowotwory* 1996; 46: 793-801.
2. R. Ingarden. O różnych rozumieniach „prawdziwości” w dziele sztuki. W: R. Ingarden, *Studia z estetyki*. 1, Warszawa: 1966; 410-411.
3. J. Parandowski. *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*. Poznań: 1989.
4. Ks. Józef Tischner. *Myslenie w Żywiole piękna*. Wybór i opracowanie Wojciech Bonowicz. Kraków: Znak; 2004.